

Sygn. akt **IC 1032/11**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2014 r. w L.

sprawy z powództw A. P. (1), A. P. (2), M. P. (1)

przeciwko M. H. (1)

o zachowki w kwotach po 144000,- zł z odsetkami

I. zasądza od pozwanej M. H. (1) na rzecz powodów A. P. (1), A. P. (2) i M. P. (1) kwoty po 121250,- (sto dwadzieścia jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 80000,- zł od dnia 10 listopada 2009 r.;

b. od kwoty 41250,- zł od dnia 15 lutego 2011 r.;

II. oddala powództwa w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej M. H. (1) na rzecz powodów A. P. (1), A. P. (2) i M. P. (1) kwoty po 4968,33,- (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych $33/100$) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej M. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 18065,- (osiemnaście tysięcy sześćdziesiąt pięć złotych) zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powodowie byli tymczasowo zwolnieni;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów A. P. (1), A. P. (2) i M. P. (1) w punkcie I wyroku, kwoty po 2708,90,- (dwa tysiące siedemset osiem złotych $90/100$) tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powodowie byli tymczasowo zwolnieni.

IC 1032/11 Uzasadnienie

W pozwie z dnia 15 października 2009 roku A. P. (2), A. P. (1) i M. P. (1), reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego – matkę I. W. (1) (primo voto P.), wnieśli o zasądzenie od pozwanej M. H. (1), na rzecz każdego z nich, kwot po 80.000 zł tytułem należnych zachowków po ojcu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu wskazali, iż M. P. (2) zmarł w dniu 8 lutego 2008 roku, nie pozostawiając testamentu. Niespełna 15 miesięcy przed śmiercią rozporządził swoim całym majątkiem w drodze umowy darowizny z dnia 20 listopada 2006 roku, na podstawie której darował nieruchomości gruntową położoną w (...) T. swojej siostrze M. H. (1). Wartość uczynionej darowizny powodowie oszacowali na 360.000,00 zł. Wskazano, iż z uwagi na dokonaną darowiznę, na dzień otwarcia spadku, w skład majątku spadkowego po zmarłym ojcu nie wchodziły żadne aktywa. Uzasadniając dochodzoną niniejszym pozwem kwotę powodowie wskazali, iż każdy z nich jest spadkobiercą ustawowym do 1/3

wartości majątku spadkowego, a zatem udział w majątku spadkowym stanowi równowartość 120.000 zł. Każdemu z powodów przysługuje roszczenie o zachówek w wysokości 2/3 wartości ich udziału spadkowego z uwagi na fakt, iż w chwili otwarcia spadku wszyscy byli małoletni. W związku z tym, dochodzona pozwem przez każdego z powodów z tytułu zachowku kwota wynosiła 80.000 zł (k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 grudnia 2009 roku pozwana M. H. (1) nie uznała powództw wnosząc o ich oddalenie w całości, kwestionując je zarówno co do zasady jak i wysokości.

W uzasadnieniu zakwestionowano legitymację czynną powodów oraz twierdzenie pozwu, iż na skutek dokonania przez spadkodawcę darowizny, na dzień otwarcia spadku brak było aktywów w majątku spadkowym. W skład spadku wchodził bowiem również udział spadkodawcy w majątku wspólnym zmarłego i jego byłej żony. Ponadto pozwana zakwestionowała wartość darowizny (k. 35-36).

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2011 roku powodowie rozszerzyli żądania pozwu, dodatkowo wnosząc o zasądzenie od pozwanej M. H. (1) na rzecz każdego z nich kwot po 64.000 zł, tj. łącznie kwot po 144.000 zł tytułem należnego zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (pismo procesowe k. 171-172).

W toku dalszego postępowania powodowie popierali powództwa w wersji zmodyfikowanej (protokół rozprawy k. 45, 71, 103, 133, 181, 193, 194), zaś pozwana powództw nie uznawała, wnosząc o ich oddalenie (protokół rozprawy k. 71v, 103v, 133, 193, 194).

Wyrokiem wydanym w dniu 20 czerwca 2011 roku, w sprawie o sygn. akt I C 736/09, Sąd Okręgowy w Lublinie częściowo uwzględnił powództwa (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 201-210).

Po rozpoznaniu apelacji pozwanej M. H. (1) od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 531/11, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie, przesądzając zarazem kwestie istnienia legitymacji czynnych i biernej stron niniejszego procesu (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 253-259v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 27 kwietnia 1991 roku M. P. (2) zawarł związek małżeński z I. W. (1). Z tego związku urodziło się troje dzieci: A. P. (2) w dniu 3 września 1991 roku, A. P. (1) w dniu 19 lipca 1995 roku oraz M. P. (1) w dniu 13 kwietnia 1997 roku (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 302, odpisy skrócone aktu urodzenia, k. 15, 16, 17).

Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym I. W. (1), wraz z jej rodzicami. Ze środków finansowych otrzymanych w prezencie ślubnym zakupili część materiałów budowlanych z przeznaczeniem na budowę własnego domu, na ten cel przeznaczali również oszczędności pozyskiwane z wynagrodzeń za pracę, w następnych latach małżeństwa. Około 2000 roku małżonkowie rozpoczęli budowę domu na nieruchomości otrzymanej od rodziców M. P. (2), stanowiącej jego majątek osobisty. Na przedmiotowej nieruchomości posadowiony był już dom drewniany w którym zamieszkiwała matka M. P. (2), stodoła murowana, garaż, budynek gospodarczy. Dom powstawał przy wsparciu finansowym (przeznaczonym dla obojga małżonków) rodziców I. W. (1), własnej pracy małżonków oraz środków uzyskanych przez M. P. (2) ze sprzedaży w 1999 roku innej nieruchomości gruntowej, będącej jego własnością, za kwotę 45.000,00 zł. Nakładem w całości poczynionym przez I. W. (1) na nieruchomość męża był zakup pieca centralnego ogrzewania do budowanego domu. Jesienią 2005 roku M. P. (2) wraz z żoną i dziećmi wprowadził się do nowo wybudowanego budynku mieszkalnego. Już wówczas małżeństwo M. P. (2) i I. W. (1) przeżywało poważny kryzys, przede wszystkim z uwagi na fakt, iż M. P. (2) od dłuższego czasu nadużywał alkoholu, w stanie nietrzeźwości wszczywał awantury i próbował stosować przemoc wobec żony, świadkiem tych wydarzeń niejednokrotnie były małoletnie dzieci, zarzucał żonie niewierność małżeńską (podobnie, jak jego matka M. P. (3)). Z powodu nadużywania alkoholu M. P. (2) stracił w 2000 r. pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...), podejmował się od tego momentu wyłącznie prac dorywczych, w okresach odstawienia alkoholu. I. W. (1) zajmowała się prowadzeniem własnego gospodarstwa rolnego oraz opiekowała się domem i dziećmi. Uprawiała maliny, fasolkę i inne warzywa,

hodowała też trzodę chlewną. Z dochodów uzyskiwanych z prowadzonego gospodarstwa rolnego pokrywała bieżące wydatki związane z utrzymaniem domu i dzieci, pozostałą kwotę przeznaczano na wydatki związane z budową domu. Sytuacja finansowa rodziny była trudna. W dalszym ciągu małżonkowie korzystali z pomocy finansowej rodziców I. W. (1), którzy dokonywali zakupu większości niezbędnych materiałów budowlanych i wykończeniowych oraz niezbędnych sprzętów domowych. W 2006 roku parter domu został wykończony i umeblowany, dom był nieocieplony, poddasze było niezamieszkałe, nie było tam posadzek, była doprowadzona instalacja elektryczna, wodna i co. Na wiosnę 2006 r. doszło do faktycznej separacji małżonków P. (w tym od łoża), mimo formalnego dalszego wspólnego zamieszkiwania w wybudowanym domu (zeznania I. W., dokumenty ze sprawy rozwodowej).

Konkludując, w 2006 roku na nieruchomości M. P. (2), oznaczonej ówczas, jako działka nr (...) znajdowały się: stary drewniany budynek mieszkalny, składający się z kilku pokoi, kuchni i dobudowanego drewnianego ganku od strony podwórza, stara murowana obora, murowany z cegły budynek gospodarczy z dachem drewnianym, w którym składowany był opał, murowana stodoła, parterowy budynek gospodarczy przy budynku mieszkalnym, pełniący w listopadzie 2006 roku funkcję kotłowni i składziku oraz budynek mieszkalny wybudowany przez małżonków P., powstały z przebudowy części przywołanego budynku gospodarczego, z jego nadbudową i rozbudową od strony ulicy. W części parterowej budynek ten składał się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju i dobudowanego ganku. Na poddaszu znajdowały się cztery pokoje, łazienka, taras i balkon. W listopadzie 2006 roku parter był zamieszkiwany, natomiast poddasze było niewykończone, nieużytkowane. Wówczas budynek ten wyposażony był w instalacje wodno – kanalizacyjne, elektryczne i grzewcze z własnej kotłowni zamontowanej w budynku gospodarczym usytuowanym obok. W zakresie wykończenia parteru wykonana była typowa stolarka okienna i drzwiowa drewniana, podłogi wyłożone terakotą, ściany otynkowane i pomalowane (bez glazury w kuchni i dodatkowych wypraw na korytarzach), bez tynków zewnętrznych i dociepleń. Na poddaszu zaś wykonana była typowa stolarka okienna drewniana, brak było natomiast stolarki wewnętrznej drzwiowej i podłóg, ściany były otynkowane i niepomalowane (bez glazury i terakoty), dach kryty był eternitem, brak było wykończeń na tarasie i balkonie. Zaangażowanie fizyczne i finansowe małżonków w budowę domu było jednakowe (I. W. (1) pracowała w sklepie, M. P. (2) dorywczo w ogrodnictwie), darowizny materiałów budowlanych kupowanych przez krewnych były dokonywane na nich oboje (zeznania I. W. k.193v i 288v, M. P. k.135). Przywołane zachowanie i styl życia M. P. (2) spowodowały, iż już po kilku miesiącach wspólnego zamieszkiwania w nowym domu, w sierpniu 2006 roku I. W. (1) wraz z trojgiem dzieci wyprowadziła się ze wspólnego domu i zamieszkała ponownie u swoich rodziców. Matka M. P. (2) – M. P. (3), mieszkająca dotychczas w starym drewnianym domu, po wyprowadzce I. W. (1) z dziećmi, zamieszkała wraz z synem w nowo wybudowanym domu (zeznania I. W. (1) k. 286v-288v w zw. z k. 517, zeznania Angeliki P. k. 288v-289 w zw. z k. 513, zeznania A. P. (1) k. 513, zeznania J. W. k. 388, zeznania A. K. k. 388, zeznania A. M. k. 388, zeznania S. S. k. 388, zeznania A. T. k. 388, zeznania A. G. k. 388, zeznania D. R. k. 388, zeznania W. S. k. 388, zeznania B. W. k. 388, zeznania J. B. k. 388, zeznania M. P. (3) k. 388, zeznania R. H. k. 388, zeznania A. S. (1) k. 388, zeznania H. G. k. 388, zeznania W. W. k. 388, zeznania M. H. (1) k. 388 w zw. z k. 517, opinia biegłego J. C. k. 443-489).

W dniu 20 listopada 2006 roku M. P. (2) zawarł ze swoją siostrą - pozwaną M. H. (1), przed Notariuszem A. S. (2), umowę darowizny, mocą której darował jej opisaną nieruchomość położoną w (...) T. o numerach ewidencyjnych: (...) oraz (...), dla której Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), zaś M. H. (1) darowiznę tę przyjęła. Motywem takiego działania M. P. (2) była chęć „uchronienia” majątku przed roszczeniami alimentacyjnymi zgłoszonymi przez żonę, w imieniu trojga dzieci, które on postanowił „wydziedziczyć”, w świetle wytoczonego przez I. W. (1) w dniu 23.10.2006 r. procesu rozwodowego i zabezpieczenia kilkanaście dni wcześniej (przed umową darowizny) przez Sąd Okręgowy w Lublinie przywołanych roszczeń alimentacyjnych (fakt wprost przyznany przez pozwaną M. H., k. 194, pozew k.300, postanowienie z dnia 8.11.2006 r. w sprawie III C 3019/06, k.305). Przedmiotowa nieruchomość obciążona była wówczas ograniczonym prawem rzeczowym ustanowionym na rzecz matki darczyńcy - M. P. (3) oraz została obciążona analogicznym prawem na rzecz samego darczyńcy. W dniu 4 czerwca 2008 roku, po dokonaniu geodezyjnego podziału uzyskanych w darowiznie nieruchomości, działek nr (...), na działki nr (...) (decyzja k.321,wypis k.322-324, mapa k.325), pozwana sprzedała nieruchomość, obejmującą działki nr (...), za kwotę 130.000,00 zł. Z otrzymanej sumy kwotę 50.000,00 zł darowała swojej matce, w ramach alimentacji jej potrzeb, kwotę 20.000,00 zł przeznaczyła na spłatę swoich zobowiązań w

banku, kwotę 10.000,00 zł wydatkowała na postawienie pomnika zmarłemu bratu (darczyńcy), kwotę 20.000,00 zł wydatkowała na obciążającą męża spłatę szwagierki (siostry brata, która nie otrzymała w spadku po teściach, którzy całe swoje gospodarstwo przekazali mężowi pozwanej), zaś kwotę 30.000,00 zł przeznaczyła na remont domu na nieruchomości męża, w którym zamieszkiwała i wciąż zamieszkuje ze swoją rodziną. W latach 2007-2009 podatek za otrzymaną w darowiźnie nieruchomość położoną w (...) T. uiszczala M. H. (1): w 2007 roku podatek za wszystkie nieruchomości rolne opłaciła w wysokości 764,60zł, podatek za ww. działki (...) wynosił 382,00zł, w 2008 roku podatek opłaciła w wysokości 731,10zł, podatek za ww. działki wynosił 368,00zł, w 2009 roku podatek opłaciła w wysokości 684,80zł, podatek za ww. działki wynosił 382,00zł (pismo k. 295, odpis zupełny księgi wieczystej, k. 18-22, zeznania M. H. (1) k. 388 w zw. z k. 517).

W toku sprawy rozwodowej M. P. (2) uznający powództwo i domagający się uznania jego winy w rozpadzie małżeństwa, kategorycznie oponował w styczniu 2007 r. wobec jednoczesnego dokonania podziału majątku wspólnego małżonków i spłaty żony I. P. (2) z tytułu nakładów poczynionych przez małżonków na jego majątek osobisty (w postaci budowy domu) wywodząc, że „ma jeszcze dzieci” (protokół rozprawy k.316). Oświadczenie takie złożył mimo, iż od kilku miesięcy nie był już właścicielem nieruchomości darowanych siostrze (co zataił przed żoną) i nie posiadał de facto żadnego majątku, wprowadzając wówczas w błąd żonę nieświadomą faktu rozdysponowania przez męża majątkiem. W związku z takim oświadczeniem męża I. W. (1) odstąpiła od wszczynania postępowania o podział majątku wspólnego małżonków, nie otrzymując z tego tytułu od byłego męża żadnej kwoty, ani rzeczy ruchomych objętych współwłasnością, akceptując deklarację męża o planie zaspokojenia majątkowego wspólnych dzieci (bezsporne, zeznania I. W. j.w.). Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2007 roku Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał związek małżeński M. P. (2) z I. P. (2), z domu W., przez rozwód, ustalając, że winę rozkładu pożycia stron ponosi M. P. (2). (wyrok k. 79). Po wyprowadzce z domu ojca w sierpniu 2006 r. dzieci M. P. (2) nie otrzymały jednak niczego od ojca, w formie rzeczowej i finansowej, do jego śmierci, jak też niczego od członków jego rodziny, po jego śmierci (bezsporne, fakt przyznany przez pozwaną k.194).

M. P. (2) zmarł w dniu 8 lutego 2008 roku, w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym (bezsporne).

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził, że spadek po M. P. (2), z mocy ustawy nabyły dzieci: A. P. (2), A. P. (1) oraz M. P. (1) po 1/3 części każde z nich (postanowienie k. 14).

Powodowie nie otrzymali żadnego przysporzenia majątkowego z tytułu opisanego spadkobrania, nie otrzymali też przysporzenia za życia M. P. (2) (bezsporne). W dacie otwarcia spadku zmarły nie posiadał żadnego majątku, w tym jakiegokolwiek majątku ruchomego (zeznania I. W. (1) k. 286v-288v w zw. z k. 517, zeznania M. H. (1) k. 388 w zw. z k. 517).

Decyzją Nr (...) Wójta Gminy J. z dnia 16 kwietnia 2008 roku zatwierdzono podział nieruchomości położonej w m. T.– (...), dla której Sąd Rejonowy w Lublinie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowiącej własność M. H. (1), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...) o powierzchni (...) i (...) o powierzchni (...), w ten sposób, że w wyniku podziału powstały nowo utworzone działki gruntu:

- nr(...) o pow. (...) – łącznie z działką nr (...) tworzyć będą jedną nieruchomość;

- nr (...)o pow. (...)– łącznie z działką nr (...) tworzyć będą jedną nieruchomość;

- nr(...)o pow. (...)– łącznie z działką nr (...) tworzyć będą jedną nieruchomość;

- nr(...) o pow. (...) – łącznie z działką nr (...) tworzyć będą jedną nieruchomość (decyzja k. 321).

Wartość nieruchomości, składającej się z działek nr (...) (nadal należącej do M. H. (1)), zlokalizowanej w (...) T. według ich stanu (oraz stanu części składowych – budynków) z 2006 roku wynosi 463.900,00 zł. Wartość materiałów wykończeniowych i instalacyjnych darowanych konkludentnie pozwanej przez zmarłego brata i użytych przez nią do wykończenia poddasza: aparatury grzejnej i łazienkowej, wyposażenia łazienki oraz glazury, terakoty, gresu (za

wyjątkiem wykorzystanych w wybudowanym ganku) oraz pieca centralnego ogrzewania, według cen z 2013 roku wynosiła 12.860,00 zł (opinia biegłego J. C. k. 443-489).

Na przełomie lat 2008/2009 pozwana M. H. (1) poczyniła szereg nakładów na przedmiotową nieruchomość, w tym dokonała częściowej przebudowy domu mieszkalnego (zeznania J. B. k. 388, zeznania M. P. (3) k. 388, zeznania R. H. k. 388, zeznania A. S. (1) k. 388, zeznania W. W. k. 388, zeznania M. H. (1) k. 388 w zw. z k. 517, opinia biegłego k. 443-489).

Pozwana M. H. (1) od dnia 9 października 2012 roku prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „M.-M. H. (1) w T.”, działalność produkcyjną prowadzi w wyremontowanym, przystosowanym do tego starym domu na nieruchomości otrzymanej od brata, w domu mieszkalnym mieszka tylko jej matka M. P. (3) (informacja z centralnej ewidencji o działalności gospodarczej k. 391, zeznania pozwanej k.517).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone powyżej dowody.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (w tym w formie kopii i odpisów) należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności, służąc ocenie dowodów osobowych, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających.

Sąd obdarzył również wiarygodnością zeznania stron oraz świadków, na podstawie których Sąd poczynił ustalenia, co do pochodzenia środków na budowę domu, zakupu poszczególnych materiałów budowlanych i stopnia ich wykorzystania, stanu technicznego budowanego przez małżonków P. budynku mieszkalnego, ocenianego na stan według 2006 roku. Zeznania tychże świadków były bowiem ze sobą zgodne, składane były w sposób szczerzy i dokładny oraz w sposób logiczny i spójny z innymi dowodami przedstawiały stan faktyczny.

Sąd odmówił w tym trybie wiarygodności zeznaniom pozwanej w części, w jakiej wskazała, iż rodzina żony zmarłego nie pomagała finansowo w wybudowaniu domu mieszkalnego, w tym zakresie zeznania pozwanej pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym, są gołosłowne.

Sąd, podobnie jak obie strony procesu, nie miał zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii sądowej z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości sporządzonej przez biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości mgr. inż. J. C. (2). W ocenie Sądu opinia ta spełnia wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest zupełna, jasna i niesprzeczna wewnątrznie, a wyrażone w niej wnioski - stanowcze i wyważone, bez cech dowolności. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłego, jak też trafność wysnutych przez niego konkluzji nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać tę opinię za przekonującą i przyjąć jej stwierdzenia za pewną podstawę ustaleń faktycznych, przy analogicznej ocenie dowodu dokonanej przez same strony procesu.

Wskazany powyżej materiał dowodowy tworzy łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie logicznie się dopełniających.

W zakresie niecytowanym Sąd pominął dowody, jako zbędne, lub nieprzydatne dla wyrokowania o przedmiocie procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwa zasługują na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną dochodzonych przez powodów roszczeń z tytułu zachowku stanowi art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c.

Instytucja zachowku stanowi ochronę praw członków najbliższej rodziny zmarłego, która należy do podstawowych założeń obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa spadkowego. Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym,

małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Zgodnie zaś z treścią art. 1000 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci M. P. (2)) jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Swoboda dysponowania majątkiem za życia, np. w formie darowizny, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamentie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd też osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania przywołanych członków najbliższej rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Jednakże o tym kto i na jakich zasadach otrzyma korzyści po zmarłym, decyduje ustawa.

W realiach sprawy wykazano bezspornie, zarówno w drodze faktów przyznawanych przez stronę pozwaną, jak też domniemania faktycznego związanego z porównaniem dat zabezpieczenia alimentów należnych powodom od ojca, z datą umowy darowizny oraz fałszywymi oświadczeniami składanymi przez M. P. (2) w toku sprawy rozwodowej, w aspekcie „planowanych” przysporzeń majątkowych na rzecz dzieci, że w pełni świadomy sposób, z premedytacją dokonał on czynności prawnych, mających zagwarantować mu dożywotnie zamieszkiwanie w dotychczasowym domu, przy jednoczesnym „zabezpieczeniu” majątku przed roszczeniami majątkowymi byłej żony i dzieci, których do swojej śmierci w żaden sposób nie alimentował i nie miał zamiaru alimentować. W sprawie ustalono, zatem jednoznacznie, że zadysponowanie majątkiem przez spadkodawcę powodów w 2006 r. miało prowadzić do ich pokrzywdzenia i spadkodawca czynił to świadomie, a nie można pomijać in casu factu, że swoje działanie skierował przeciwko rodzonym, małoletnim dzieciom.

Należy w tym miejscu wskazać, że artykuł 1000 k.c. reguluje problem uzyskania kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku (art. 993-995 k.c.), przy czym należy uznać, że odpowiedzialność obdarowanych ma charakter subsydiarny. Wprawdzie przepis stanowi o sumie pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku (a taka sytuacja bezspornie miała miejsce w przypadku powodów z tytułu spadkobrania po ojcu), jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku (zob. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki pod red. A. Kidyby, publ. LEX 2012). Sąd orzekający podziela judykaturę Sądu Najwyższego zgodnie, z którą jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 255/07, Lex nr 484785). Nieuwzględnienie takich darowizn przy obliczaniu zachowku czyniłoby ochronę osób najbliższych, ustanowioną w ustawie, całkowicie iluzoryczną. O tym, że uprawnionym do zachowku jest też spadkobierca powołany do dziedziczenia wskazuje chociażby treść art. 998 § 1 k.c. Użycie zaś w art. 991 k.c. słowa „byliby” ma natomiast określić, że zachówek nie zawsze przysługuje zstępny czy rodzicom, lecz tylko wtedy, gdy osoby te dziedziczyłyby z ustawy w danej, konkretnej sytuacji (jeżeli pozostały dzieci, rodzice nie są uprawnieni do zachowku, itd.). Ustawodawca postanowił, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.), a dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.).

Przechodząc do rozważenia okoliczności przedmiotowej sprawy, uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że powodom – dzieciom M. P. (2) przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z roszczeniem o zachówek przeciwko legitymowanej biernie M. H. (1) (vide uzasadnienie przywołanego judykatu SA w L.). Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanej, dokonana kilkanaście miesięcy przed śmiercią

darowizna nieruchomości położonej w (...) T. o numerach ewidencyjnych: (...) oraz(...), dla której Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą KW Nr (...), wyczerpała cały spadek po zmarłym M. P. (2). Dlatego też, roszczenie powodów znajduje oparcie w art. 1000 § 1 k.c.

Przesądżając, co do zasady, słuszność roszczenia powodów, należy w następnej kolejności odnieść się do jego wysokości, poprzez prawidłowe obliczenie wysokości zachowku, polegające w pierwszej fazie na ustaleniu wartości czynnej spadku, to jest różnicy między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku, a wysokością długów spadkowych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów-zasada prawna, z dnia 26 marca 1985 roku, sygn. akt III CZP 75/84).

Pozwana M. H. (1) niewątpliwie nie zalicza się in casu do kręgu spadkobierców po M. P. (2), ale darowizna na jej rzecz została dokonana w 2006 roku, zaś spadek otworzył się po ok. 15 miesiącach, w 2008 roku, bezsprzecznie więc winna być doliczona do spadku.

Zgodnie z treścią art. 993 k.c. i art. 995 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, zaś wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Jak wynika z opisanego materiału dowodowego, M. P. (2) był jedynym właścicielem darowanej M. H. (1) nieruchomości. Wartość tej nieruchomości, składającej się w dacie wyrokowania z działek o nr (...) wraz z częściami składowymi, wg ich stanu w 2006 r., a więc po odliczeniu wartości nakładów poczynionych przez pozwaną po dacie darowizny, wynosi, wg ustaleń biegłego, 463.900,- zł i zgodnie z treścią art. 993 k.c. należy uznać ją za aktywa wchodzące w skład spadku. Wartość materiałów złożonych już na nieruchomości darczyńcy przed umową darowizny, zużytych następnie przez pozwaną do wykończenia poddasza: aparatury grzewczej i łazienkowej, pieca centralnego ogrzewania, wyposażenia łazienki oraz glazury, terakoty, gresu (za wyjątkiem wykorzystanych w wybudowanym ganku), według cen z daty wyrokowania wynosi 12.860,00 zł. Postępowanie dowodowe wykazało też, iż w dniu 4 czerwca 2008 roku, a więc po śmierci darczyńcy, pozwana sprzedała część darowanej nieruchomości za kwotę 130.000,00 zł, wg ustaleń biegłego kwota ta odpowiada aktualnej cenie za tę nieruchomość. Od 2007 r. pozwana ponosiła też koszty podatku rolnego od nieruchomości darowanej (opisane we wcześniejszej części uzasadnienia, w wysokości łącznej 1132,- zł), wydatki te bezspornie zmniejszyły stan wzbogacenia obdarowanej.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że niniejszej sprawie substrat zachowku, stanowiący podstawę do obliczenia wysokości, wynosi 545628,- zł i obejmuje: wartość nieruchomości i materiałów budowlanych ustalone przez biegłego oraz 130000,- zł - wartość wzbogacenia obdarowanej sumą uzyskaną ze sprzedaży części przedmiotu darowizny, pomniejszone o koszty pomnika dla zmarłego darczyńcy (10000,- zł), kwotę darowizny części ceny za nieruchomość uczynioną na rzecz matki pozwanej (50000,- zł) oraz uiszczone przez pozwaną podatki od nieruchomości (w zakresie tych „pomniejszeń” pozwana nie pozostawała w dacie wyrokowania w stanie wzbogacenia). Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią art. 922 § 3 k.c. koszty pogrzebu, w tym koszt postawienia pomnika, stanowią długi spadkowe. Sąd nie uwzględnił, w aspekcie pomniejszenia wartości substratu zachowku, pozostałych wydatków i darowizn dokonanych przez pozwaną z ceny uzyskanej ze sprzedaży części nieruchomości, gdyż bezspornie były one wydatkowane przez pozwaną celem spłaty, lub zmniejszenia zobowiązań (długów) obciążających bądź samą pozwaną, bądź jej rodzinę, lub celem poprawy warunków życia pozwanej. W rozumieniu przywołanych przepisów nadal winna, być zatem uważana w tej części za „wzbożoną” darowizną z 2006 r., mimo faktycznego braku części przedmiotu darowizny w jej majątku i faktycznego zużycia uzyskanej ceny.

Strona pozwana podnosiła w toku procesu zarzut, że przy ustaleniu substratu zachowku w niniejszej sprawie nie można pomijać faktu, że małżonkowie M. i I. P. (2) nie dokonali podziału majątku wspólnego, obejmującego wierzytelność z tytułu nakładów z majątku wspólnego, na majątek osobisty jednego z nich, co nie miało być obojętne dla ustalania wysokości zachowków w świetle wciąż istniejącej wierzytelności I. W. (1), odpowiadającej 1/2 wartości tych nakładów, obciążającej spadek. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Do chwili śmierci męża roszczenie to I.

W. (1) mogła kierować wyłącznie przeciwko M. P. (2) w ramach postępowania o podział majątku wspólnego. Po śmierci byłego męża przedmiotowy dług odziedziczyli jego spadkobiercy, in casu powodowie i na nich nadal ciąży potencjalna odpowiedzialność za przedmiotowy dług zmarłego ojca, ograniczona zasadą „dobrodziejstwa inwentarza”, mającą zastosowanie z urzędu wobec małoletnich spadkobierców. Żadnego roszczenia, z tego tytułu, I. W. (1) nie może natomiast kierować przeciwko pozwanej – obdarowanej przez dłużnika przed jego śmiercią, pozwana otrzymała darowiznę „w pełnej wysokości”, nie obciążoną żadnym zobowiązaniem na rzecz byłej żony darczyńcy i kwestia wiarygodności przysługujących obecnie I. W. (1), względem jej dzieci (powodów w sprawie), w żaden sposób nie wpływa na odpowiedzialność pozwanej z tytułu zachowków, względem spadkobierców darczyńcy.

Kwota łączna 545628,- zł stanowi podstawę obliczenia zachowku przysługującego powodom. Mając na uwadze fakt, iż są oni jedynymi spadkobiercami M. P. (2) i chwili otwarcia spadku byli małoletni, Sąd ustalił wartość zachowku na kwotę po 121250,- na rzecz każdego z powodów ($545628,- \text{ zł} : 3 = 181876,- \text{ zł}$; $2/3 \times 181876,- \text{ zł} = 121250,- \text{ zł}$) i w punkcie I wyroku zasądził od pozwanej M. H. (1) na rzecz powodów A. P. (1), A. P. (2) i M. P. (1) kwoty po 121250,- zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80000,- zł od dnia 10 listopada 2011 r. i od kwoty 41250,- zł od dnia 15 lutego 2011 r. (punkt I wyroku). Powództwo dalej idące, jako niezasadne w świetle cytowanych przepisów, podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

Roszczenie o zapłatę odsetek uzasadnia treść art. 481 § 1 i 2 k.c.

Problematyka wymagalności roszczeń o zapłatę zachowków była początkowo sporna w doktrynie i orzecznictwie (por. P.Księżak „Zachówek w polskim prawie spadkowym” LexisNexis, W-wa 2010, str. 422 i nast.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku, sygn. akt I ACa 690/97), lecz obecnie przeważa stanowisko, oparte na judykatach Sądu Najwyższego, podzielane przez Sąd orzekający w sprawie, że również w sprawach o zachówek roszczenia mają charakter bezterminowy, zatem dłużnik winien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu, zgodnie z art. 455 k.c. (ibidem, str.425). Odsetki za opóźnienie w zapłacie zachowku należą się zatem uprawnionemu dopiero od daty wezwania do zapłaty (tak też S.Apel. w Warszawie w wyroku z 23.03.2007 VI ACa 1285/06). W niniejszej sprawie powodowie nie przedstawili dowodu przedsądowego wezwania pozwanej do zapłaty. W konsekwencji, w realiach stanu sprawy należało przyjąć, że pozwana znalazła się w zwłoce dopiero od dnia następnego od daty doręczenia jej odpisu pozwu, a następnie pisma rozszerzającego powództwo (poświadczenia odbioru k.40 i 175).

W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy, nie zasługuje na uwzględnienie wniosek pozwanej zgłoszony na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, domagającej się rozłożenia należnego powodom świadczenia na raty o wysokości łącznej 1000,- zł miesięcznie.

W myśl przepisu art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość wydania orzeczenia zasądzającego roszczenie powoda z uwzględnieniem interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, jednakże ze względu na swój wyjątkowy charakter musi być on interpretowany ściśle. Powyższy przepis zawiera szczególną zasadę wyrokowania, określaną jako „moratorium sędziego”. Obok charakteru procesowego ma także cechy normy materialnoprawnej. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. W każdym więc przypadku należy rozważyć wszystkie okoliczności danej sprawy, dotyczące zarówno pozwanego, jak i powoda.

W realiach przedmiotowej sprawy podkreślenia wymaga fakt, że pozwana M. H. (1) od dnia 9 października 2012 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w T.”, a więc uzyskuje dochody zarówno z rolniczej, jak też poza-rolniczej działalności gospodarczej. Od 2006 r. inwestowała znaczące środki finansowe w modernizację, przebudowę i wykończenie domu mieszkalnego na nieruchomości otrzymanej w drodze darowizny mimo, iż nie planowała zamieszkania w tym domu i istotnie nie wykorzystuje go do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Od chwili śmierci brata poczyniła również równoległe nakłady na remont starego domu mieszkalnego na nieruchomości otrzymanej od brata, jak też domu mieszkalnego swojej rodziny. Sprzedała w tym czasie część nieruchomości, przeznaczając łącznie kwotę 70000,- zł na nieodpłatne świadczenie na rzecz innych osób, w tym

swojej matki, mimo iż posiada ona własne, stałe źródło dochodu (emeryturę rolniczą) oraz zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe prawem dożywocia. Wydatki te czyniła w czasie, w którym miała pełną świadomość braku jakichkolwiek świadczeń darczyńcy na rzecz jego dzieci, braku jakichkolwiek aktywów spadkowych mogących służyć zabezpieczeniu interesów majątkowych jego następnych, negując ich uprawnienia z tego tytułu wyłącznie z powodu konfliktu z byłą szwagierką (matką powodów). Domagając się rozłożenia na raty należnego powodom świadczenia w sposób, który musiałby prowadzić do spłaty należnej powodom kwoty przez 364 miesiące (ponad 30 lat) pozwana nie złożyła do akt sprawy żadnych dowodów wskazujących na „szczególną sytuację”, która przemawiałaby za zastosowaniem powyższej instytucji. Zważyć należy, iż pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2009 roku, pozwana winna sobie zdawać sprawę od ponad 4 lat, iż może na niej ciążyć obowiązek świadczenia na rzecz powodów i miała wystarczająco dużo czasu aby zabezpieczyć na ten cel środki finansowe, które bezspornie wydatkowała na inne cele, czy przysporzenia na rzecz innych osób.

W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu słusznych roszczeń powodów i faktu braku otrzymywania przez nich jakiegokolwiek ekwiwalentu majątkowego z majątku ojca od ponad 8 lat, nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie na raty zasądzonych, na rzecz powodów świadczeń.

Powodowie wygrali proces, co do zasady, utrzymując się ze swoim żądaniem w ok. 84%. Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. Sąd stosunkowo dokonał, zatem rozdzielenia kosztów procesu. Współuczestnictwo powodów (w sprawie o zachówek) ma charakter współuczestnictwa formalnego, zatem przysługuje każdemu z nich prawo domagania się zwrotu pełnych kosztów pomocy prawnej nawet wtedy, gdy reprezentował ich jeden adwokat. Powodowie ponieśli koszty w łącznej wysokości 18951zł (3x17,- zł opłat skarbowych, 3x3600,- zł wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i 3x2700,- wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu drugoinstancyjnym przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie, wyliczone zgodnie z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. – t.j. Dz.U. 2013/461), zaś pozwana w łącznej kwocie 6337,- zł (17- zł opłaty skarbowej, 20,- zł opłat (k.96 i 291), 3600,- zł i 2700,- zł wynagrodzenia pełnomocnika j.w.). Łączne koszty stron wyniosły zatem 25288 zł i pozwana winna być obciążona obowiązkiem ich poniesienia w ok. 84%, czyli do kwoty 21242,- zł. W konsekwencji należało zatem zasądzić na rzecz powodów, z tego tytułu, zwrot kwot po 4968,33 zł $([21242-6337] \times 1/3)$.

Wyrok uzupełniony niniejszymi motywami został wydany po uchyleniu pierwszego wyroku w sprawie i przekazaniu jej przez Sąd II instancji do ponownego rozpoznania, lecz w żaden sposób nie rodziło to uprawnienia strony wygrywającej sprawę do domagania się wynagrodzenia pełnomocnika za „dwukrotne” postępowanie pierwszo instancyjne.

Kwestia wysokości wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania uregulowana była jednoznacznie w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 4.06.1992 r. (Dz.U. 1992/48/220 ze zm.). Zgodnie z § 5 tego aktu adwokatowi należało się 75% wynagrodzenia za ponowne prowadzenie sprawy w tej samej instancji. Ta regulacja nie została już jednak powtórzona w uchylającym akt prawny Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 12.12.1997 r. (Dz.U. 1997/154/1013 ze zm.), jak też w aktualnie obowiązującym, przywołanym rozporządzeniu z 28.09.2002 r. Jak podkreśla się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa procesowego, obowiązujący akt prawny wynagrodzenie pełnomocnika przypisuje do „sprawy”, zaś KPC nie pozwala traktować „sprawy”, którą wskutek uchylenia rozpoznaje sąd pierwszej (odpowiednio drugiej) instancji, jako sprawy innej. Przepisy art. 386 § 4 i § 6 k.p.c., podobnie jak art. 108 § 2 k.p.c., wskazują, że chodzi o tę samą sprawę. Czynności podejmowane przez Sąd Okręgowy każdorazowo zmierzały do rozstrzygnięcia o żądaniu powodów z dnia 15.10.2009 r. Przyjęta obecnie w polskiej procedurze cywilnej konstrukcja środków odwoławczych sprawia, że sprawa może wrócić do ponownego rozpoznania przez sąd, który co do niej wcześniej rozstrzygał, ale co do zasady jest to nadal to samo postępowanie, w tym samym przedmiocie i przed sądem tej samej instancji, a nie dwa, lub trzy różne postępowania (tak SN w post. z 17.10.2011 r. I UZ 33/11 OSNP 2012/21-22/274; w post. z 10.02.2011 r. IV CZ 109/10; w post. z 6.04.2011 r. I CZ 108/10; K.Markiewicz „Orzekanie o wynagrodzeniu pełnomocnika po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania” Polski Proces Cywilny 2011, nr 4, s.101, 108).

Ze środków Skarbu Państwa pokryto tymczasowo opłaty i wydatki w kwotach 3x4000zł (k. 1), 3x3200zł (k. 173), 2715,75zł (k. 195), 21600zł (k. 224), 4876,06zł (k. 494). Łączne koszty sądowe nieuiszczone przez strony wyniosły 50.791,81 zł i od pozwanej należało nakazać ściąganie 84% wskazanej sumy, pomniejszając o kwotę 21600zł od ponoszenia, której pozwana była zwolniona, zaś z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów pozostała część kosztów sądowych, w oparciu o dyspozycje art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c.